

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 86.

w Srodę dnia 27. Października Roku 1813.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Do uregulowania Lazaretu założyć się mającego dla Oficerów tu w Poznaniu, równie i dla Lazaretu już exystującego, potrzeba wiele rozmaitych artykułów w pościeli, bieliznie i odzieży; wyznaczając przeto termin licytacji na dzień 28. b. m. w Biórze Prefektury przed Z. Radzcy Prefektury, W. *Riemann*, wzywam wszystkich ochotę mających podjąć liwerunku, by się w wyznaczoném miejscu i czasie o godzinie 9tej rano stawić zechcieli.

Poznań dnia 23. Października 1813.

podpisano:

Zastępca Prefekta: Radzca Prefektury,
Moszczeński.

Za Sekretarza Generalnego, J. *Lekszycki.*

Z Warszawy d. 19. Października.

Dnia 18 b. m. przechodził tedy oddział jazdy Rosyjskiej, składający zakłady gwardyi Imperatorskiej. Znajdowali się w nim: kiryesiery, dragoni, strzelcy konni, ułani i huzary. Husieć ten złożony był z ludzi wyborowych, pięknie przybranych i uzbrojonych i piękne mających konie. Należy on do dowództwa znajdujacego się tu JW. Generala *Katagrywowa*, dowodzey jazdy wojska odwodowego, będącego pod sprawą Xięcia Jegomości *Łabanowa Rostowskiego*, który się dotąd znajduje także w mieście naszym. Wojsko to przeciągało w paradzie na dziedzińcu *Saskim*, w obecności wspomnianego Wodza, Generalów i innych Oficerów Rosyjskich.

W tym dniu przechodziła także piechota przez *Warszawę*. Jak mamy doniesienie z *Płocka*, przechody wojska trwają tam ciągle.

Z Berlina d. 20. Października.

Tuteysza Gubernia Wojskowa odebrała w tej chwili następującą nader ważną urzędową wiadomość o zwycięstwie:

Dnie 16. i 17. tego miesiąca były przepowiednią straszliwej klęski, która połączone wojsko Francuzkie spotkać miała. Dnia 18. rozwinęła się pod dowództwem Cesarza *Napoleona* w okolicy *Lipska* bitwa, która w dziejach świata wiecznie pamiętną pozostała. Pięć kroć sto tysięcy ludzi walczyło z obu stron przeciwko sobie.

Bitwa była długa i straszna; rozpoczęła się z rana o godzinie 8mej a zakończyła o śmierzchu. Około dwóch tysięcy dział z obu stron przykładano się do rozstrzygnięcia boju dnia tego. Wielu walecznych poległo bez decyzji dla bitwy, aż nakoniec użył nam Bóg zwycięstwo, a nieprzyaciół, odparty aż pod mury *Lipska*, korzystając z pomroku nocney do ucieczki przed chora-

głównymi Sprzymierzonych, ustępuje ku *Weis-senfels* i *Merseburgowi*. W ciągu bitwy:

Jedenastcie batalionów Sasów z Ge-
nerałem *Ryssel*,

Jeden szwadron huzarów Saskich,

Dwa szwadrony ułanów X. *Klemensa*,

Trzy baterye z 30 dział, i

Jedna brygada jazdy Württembergskiej
pod rozkazami Generała *Normann*,

opuściły orły nieprzyjacielskie, złączyły się
z nami za powszechną sprawę, i niezwłocznie
obróciły swój oręż przeciw nieprzyjacielowi.

— Te są wiadome dotąd owoce. Goniec,
który w tej chwili przywiózł te wiadomości
Gubernii Woyskowej, wysłany był wczoraj
rano o wpół do gtey od Królewicza Szwedzkiego,
kiedy właśnie cała jazda ścigała za
nieprzyjacielem.

Dwoma dniami przedcy, dnia 16. zaszła
już była pod *Lipskiem* bitwa, o której na-
stępujące Generała *Blücher* doniesienie:

Halla dnia 17. Października 1813.

Generał - Porucznik *Blücher*, naczelny
dowódca woyska Szląskiego, przebywszy d. 3.
t. m. *Elbę* przy *Elster*, ciągnął ku *Halli*,
gdzie dnia 11. stał. Po czterodniowym
spoczynku, nieuchronnie potrzebnym dla lu-
dzi i dla koni, ruszył Generał *Blücher* dnia
15. ku *Lipskowi*. Tego samego dnia miał
główną kwaterę w *Schkeuditz*. Przed po-
czytę jego rozciągały się aż do *Möckern*.

Dnia 16. z południa o godzinie 2 gtey za-
częła się potyczka pod *Möckern*. Francuzi
okopali się przed tą wsią, ale nie się niezdolało
oprzeć walecznym Prusakom i Rossyanom.
Wśród strasznego okrzyku: *Ura!* rzucił
się z nadstawionym bagnietem na nieprzyja-
ciela, który wyparty z okopów, cofnął się
do wsi *Gohlis*. Uderzono i tu na niego,
lecz potrzykroć waleczni Prusacy zostali od-
parci. Za czwartym razem poszczęściło się

odeprzeć nieprzyjaciela, który w największym
pośpiechu i zamięszaniu wleciał do *Lipska*.
Był i tu napastowany, i wieczorem koło godzi-
ny 8mej, uyrzeli się Prusacy panami przed-
mieścia.

Około 40 dział, do 2000 ieńców, między
którymi 79 Oficerów i jeden Pułkownik, 2.
orły i niezmierne mnóstwo wozów amunicy-
nych, są owocem zwycięstwa. Nieprzyjaciel
stracił w zabitych i rannych przeszło 5000
ludzi, ale też i my znaczną ponieśliśmy strą-
tę. Pomiędzy rannymi znajduje się Xiążę
Meklenburgski, którego do *Schkeuditz* za-
wieziono. *)

Wsie *Wahren*, *Möckern* i *Gohlis*, wiele
ucierpiały, jednakże nie tak podczas bitwy,
jak podczas odwrotu Francuzów.

Dziś dnia 17. przed południem miał Ge-
nerał *Blücher* główną kwaterę w *Lindenthal*,
o parę mil od *Lipska*.

W tej chwili, wieczorem dnia 17. t. m.
przybywa wiadomość, że *Lipsk* wzięty, że
nieprzyjaciel cofa się przez *Mark-Raustädt*
ku *Lützen* i że Generał *Blücher* dziś po po-
łudniu ma swą główną kwaterę w *Lipsku*.
Oczekujemy w tej mierze dalszych wiado-
mości.

Z Berlina d. 21. Października.

Przybył tu Minister stanu *Voss* z *Havel-
berga*.

Przyprowadzono oddział z 5. Oficerów i
75 ieńców od *Elby*.

Odprowadzono do *Starogardu* oddział
z 23. Oficerów i 57. ieńców.

*) Podług prywatnych wiadomości d. 18. z *Halli*,
przybył już Xiążę do rzeczonego miasta; rana
w łopadce nie jest niebezpieczna i kula już
szczęśliwie wydobyta. Wielką część dział,
wozów amunicyjnych i niewolników przy-
prowadzono już do *Halli* i co godzina pomna-
żała się ich liczba. Xiążę Raguzński (*Mar-
mon*) dowodził z strony Francuzkiej.

(G. Berl.)

Zaraz po zdobyciu miasta, NN. Król nasz i Imperator Rossyjski, wraz z Królewiczem Szwedzkim, odprawili wiażd swój wśród natchuczniejszych okrzyków oswobodzonego ludu i przez szpaler wojsk, które przed kilkoma jeszcze godzinami nieprzyjaciółmi naszymi były. *Napoleon* w półtorej godziny pierwszy pełen rozpaczny miasto opuścił. Dnia 15. jeszcze duch ożywiający, wielki i jedyny utworu swego poruszytel — a za 3 dni rozwała się pyszna budowla znikomego wielkości. Szczątki to są bowiem, które z ogromów jego pozostawszy, w ucieczce zbawienia swego szukają. Śmiemy oczekiwać co godzina nowych świetnych owoców głównego zwycięstwa. Korpus nieprzyjacielski pod dowództwem Generała *St. Cyr*, pozostały przy *Dreźnie*, nie może uniknąć swego losu.

Gazeta tutejsza *Voss's* zawiera w sobie list z *Lipska*, pisany dnia 20. Października o godzinie 11. w nocy, z którego następujące najgłówniejsze kładziemy wyiątki:

„Wczoraj rano, koło godziny 8mej postępował Królewicz Szwedzki z całym swoim wojskiem i jedną dywizją korpusu Generała *Langeron*, niemuiey trzecią częścią jazdy jego, od strony bramy *Hallskiej* i *Grimmskiej* ku *Lipskowi*. Zbliżywszy się ku domom, *Kohlgrärten* zwanym, przyjął nas nieprzyjaciół porządnym ładunkiem z dział i granatników. Tę iednakże iedną baterią uciszyły wnet nasze armaty, i widać było ztąd dokładnie zamiar nieprzyjaciela, że tylko dla tego chce się trzymać iakożkolwiek przy *Lipsku*, aby się uchronił zbyt natarczywej pogoni. Nie długo potem ieden z iednców przyniósł wiadomość, że Marszałek *Marmont* (Xiążę Raguzński) broni miasta. W tym czasie przciągu podstąpiła piechota na iakie 1500 kroków przed bramę, poczem rozpoczął się niezmierny ogień karabinowy,

który trwając naymniey przez dwie godziny, wiele nam kosztował ludzi; Generał Major Xiążę *Hessen-Homburgski* raniony został w prawą łopadkę kulą karabinową. Może godzinę przed ustąpieniem całego wojska nieprzyjacielskiego z miasta, doniósł Królewiczowi Szwedzkiemu ieden z Adjutantów Imperatora Rossyjskiego, że Król Saski poddał się na dyskrecyę przez parlamentarza, upraszając tylko o ochronienie mieszkańców i ich własności, tudzież, że Imperator Rossyjski kazał na to odpowiedzieć: „że co do miasta *Lipska* i jego mieszkańców może być Król Saski spokojny, w nim zaś samym będzie uważał tylko nieprzychylnie myślącego Xiącia.“ O tymże czasie dowiedział się Królewicz Szwedzki od zbiegów, że Cezarz *Napoleon*, wyieżdżając właśnie, kazał powiedzieć Królowi Saskiemu, ażeby miał staranie o siebie. Gdy iednak ogień karabinowy, pomimo owego oświadczenia Króla Saskiego, tyle nieszczęśliwego przez swe zaślepienie, wcale nieustawał, poznać więc ztąd było można, że dowodzący w *Lipsku* Generał nieprzyjacielski, nie jest iedney z Królem Saskim myśli, i to było powodem Królewiczowi Szwedzkiemu, do wezwania Generała *Bennigsen*, ażeby z swej strony raptownie nacierał z strony bramy *Petersthor* na miasto, i niepotrzebnemu krwi ludzkiej wylewowi koniec położył. Krok ten przyspieszył zabór miasta, i tak po dwugodzinnym ogniu karabinowym, na którym Królewicz z orszakiem swoim ciągle był wystawiony, wszedł on triumfalnie przez *Grimmską* bramę do *Lipska*, gdy tymczasem Generał *Bennigsen* wszedł bramą *Petersthor*, a Generał *Langeron* *Hallską*. Wojsko Saskie, które do nas przeszło, a przy którym znajdowała się gwardya grenadyerów Króla Saskiego, tudzież wojska *Badeńskie* i *Darmstadtzkie*, wśród muzyki przyjmowały Królewicza z naywiększym uwielbieniem.

„Na czele wojska Darmstadtzkiego znajdował się Xiążę *Emil* Hesso-Darmstadtzki, a Badeński dowodził Hrabia *Hochberg*, syn zmarłego ostatniego W. Xięcia. Ledwo Królewicz zsiadł z konia w rynku, gdy Imperator Rossyjski i nasz Król przybywszy bramą Grimmerską, powitali się nawzajem.

„Mieszkańcy przedmieścia, chociaż domy ich spustoszone, witali z największym sercem uniesieniem swoich zwyciężczych braci! Ostatnim zaś wielki to przynosi zaszczyt, że najmniejszego nie popełniono rabunku, ale natomiast Rossyjscy i Pruscy żołnierze niezmiernie odnieśli łupy przez ściganie uciekającego nieprzyjaciela i zabranie kilku Francuzkich Generałów i dowódców naczelnych *Regnier* i *Lauriston*. Generałowi *Latour-Maubourg* odcięto tu jedną nogę, a przecież przymusił go *Napoleon*, aby się ztąd oddalił, dla czego też nie daleko tu ztąd umarł. Trzech innych Francuzkich Generałów dziś amputowano. Xiążę *Józef Poniatowski* utonął w rzecze *Pleisse*; takież los spotkać miał Marszałka *Augereau*. Wojsko Królewicza Szwedzkiego pospół z korpusem Generała *Langeron* zdobyło i znalazło 123 dział. Liczbę wozów amunicyjnych, przeszło 1000 wynoszącą, podał wraz z wozami taborowymi na 1500. W *Lipsku* znajduje się 23,000 Francuzkich rannych i chorych, a prócz tego zabrano 30,000 ludzi, to jest: rachując od dnia 10go. Wielkie wojsko, tudzież korpusy *Blüchera* i *Bennigsen*a zdobyły także iakie 150 dział. Wojska Sprzymierzone wielką poniosły stratę; w porównaniu jednakże z doszczętnym zniszczeniem zbrojnych sił *Napoleona*, nie wiele ona znaczy. Prócz tego dostało się w nasze ręce 30,000 nieprzyjacielskich karabinów w pakach, a nadto nieskończona liczba broni na pobojisku znalezioney. Nie dosyć jeszcze na tém, kiedy Hetman *Platow* zebrał mosty pod *Naumburgem* i *Weissenfels*, jeszcze przed przybyciem

wojska Francuzkiego, całe wojsko Generała *Blüchera* znajduje się już teraz w *Halli* i Rossyianie nie są bez nadziei dostania samego Cesarza *Napoleona* w swe ręce. Kilka osób zapewnia, że wczoray widziały go jeszcze na tutejszych ulicach gwizdającego i śmiejącego się za nadejściem nayniepomysłniejszych wiadomości; przeciwnie zaś wzięty w niewolę Polski Generał *Umiński* zapewniał mnie, że znalazł Cesarza *Napoleona* jeszcze wczoray bardzo wzruszonym i ponurym. Także Cesarz Austryacki wiechał tu wczoray konno w pół godziny po przybyciu rzezonych zwyz Monarchów, krótko tu jednakże zabawił, i znajduje się teraz w *Rötha*, ćwierć mili od tutejszego miasta. — Króla Saskiego nie odwiedzał ani Imperator Rossyjski, ani nasz Król, iile mi wiadomo, ani Cesarz Austryacki; pierwszy miał mu kazać oświadczyć: iż nie może się na żaden sposób z nim widzieć, kiedy już raz złamał słowo i że tylko uważać w nim teraz może poimanego Xięcia. Król Saski odwiedzał dziś Królewicza Szwedzkiego. Marszałek *St. Cyr*, po potyczce z korpusem Generała *Tolstoy*, ruszył do *Chemnitz*; ale będzie mu za ciężko złączyć się z *Napoleonem*, tak iak i Marszałkowi *Davoust* trudno będzie rzucić się w ręce swego ukochanego Cesarza. Austryacki Feldmarszałek, Hrabia *Meerveldt*, przez omyłkę w nocy dostał się w niewolę Francuzką. *Napoleon* ofiarował zaraz jego wydanie za swojego serdecznego przyjaciela *Vandamma*, z czego tym czasem nic nie będzie. Imperator Rossyjski i nasz Król obiadowali dziś u Królewicza Szwedzkiego.

Z Berlina d. 23. Października.

(zrana o godzinie 10.)

W tej chwili odbieramy pewną wiadomość, że dowodzący wojskiem Szląskiem Generał *Blücher*, przy ważnym przesmyku *Cösen* na nowo Francuzów doszczętnie pobił i 54 dział zabrał.

Słychać, że Król Württembergski oświadczył się za wielką sprawą *Niemiec*, przystąpił do Sprzymierzonych i kazał *Frankfort* nad *Menem* osadzić 15000 ludzkiego wojska; zaciągnięto z wielkim pośpiechem 30,000 ludzi milicyi Württembergskiej, którzy mieli także iuż ruszyć do rzeczonego miasta.

Z głównej kwatery Sprzymierzonych odebraliśmy w tej chwili następujące urzędowe

Dziewiąte doniesienie od wojska.

Lipsk dnia 19. Października.

Wojsko Szląskie zmocniwszy swój związek z wielkim wojskiem, tudzież z wojskiem Królewicza Szwedzkiego, i postawiwszy potrzebne mosty pod *Hallą*, ruszyło dnia 15. ku *Skeuditz*.

Nieprzyjaciel stał w niewiadomej sile pod *Radefeld* i *Lindenthal*.

Dzień 16. Paździer. przeznaczony był do powszechnego natarcia na posadę nieprzyjacielską. Wielkie wojsko ciągnęło gościńcem *Borawskim* ku *Lipskowi*, Generał Hrabia *Gulay* postępował naprzód z *Lutzen* przez *Marcktanstadt*. O godzinie 1 wsey uderzyło wojsko Szląskie. Hrabia *Langeron* wyparował nieprzyjaciela z *Radefeld* i postępował ku *Breitenfeld* na *Grosswetteritz*. Generał *Forck* zahrał więc *Lindenthal* i pędził nieprzyjaciela ku *Lipskowi*. Tu pokazały się znaczne masy nieprzyjacielskie, które stanęły w szyku między *Eutritsch* i *Möckern*. To ostatnie miejsce osadzone było piechotą. Zostało zdobyte i znów utracone. Nieprzyjaciel zatoczył 40 dział na jeden punkt, któremi wspierał swą walezącą piechotę. Cała piechota korpusu Gła *Forck* nachodziła koleją w ogień karabinowy, gdy tym czasem korpus Hrabiego *Langeron* wsie *Gross* i *Klein Wetteritz* na lewem skrzydle zdobył, utracił i odzyskał. Korpus Generała

Sacken stanowił wojsko odwodowe. Generał naczelny dał mu rozkaz, ażeby nadciągał, tymczasem nim on nadszedł, waleczność wojska zadecydowała. Nieprzyjaciel został doszczętnie zgromiony pod *Möckern*, jazda wpadła na pierzchającą jego piechotę i gdy się zmierzcho zakończyła się bitwa pod *Eutritsch* i *Gohlis* przed *Lipskiem*.

Jeden orzel, dwie chorągwie, 43 dział, przeszło 2000 jeńców, są owocem bitwy pod *Möckern*.

Marszałek *Marmont* dowodził wojskiem nieprzyjacielskiem, złożonem z korpusów 4go, 6go i 7go.

Strata nasza znaczna. W korpusie *Forcka* jest wielu Oficerów wyższego stopnia raniomych.

Dnia 17. Października zrobił korpus Hrab. *Langeron* poruszenie przeciw nieprzyjacielskiemu prawemu skrzydlu, które stanęło w szyku po za *Eutritsch*.

Generał Porucznik *Wasilezykow* poszedł z kozakami i 4ma pułkami jazdy między *Eutritsch* i *Schönfeldem* przeciw linii nieprzyjacielskiej, która go przyjęła rzesistym ogniem armatnym. Nieprzyjaciel uszykował był jazdę na swoim prawem skrzydle. Wpadała na nią dwa pułki jazdy *Wasilezykowa* i gromią jazdę nieprzyjacielską, która w cwał pędzi na przedmieście *Lipska*. Dognano ją tu, mnóstwo piechoty i jazdy zrabano i zabrano wiele niewolnika i 5. dział. Uszykowana linia nieprzyjacielska, w której tyle ciągnęła się potyczka, stoi tym czasem w massach, i sypie na wszystkie strony ogień armatny. Huzary zabierają swych jeńców, zdobywają działa w środku, i w karabinowym ogniu piechoty nieprzyjacielskiej cofają się do swego głównego oddziału.

To natarcie jazdy należy do najpiękniejszych i najsławniejszych w ciągu tej wojny.

Nieprzyjaciel cofnął się przez *Partha*, a potem i do *Lipska*.

Wojsko północne przyciągnęło ku wieczorowi na lewe skrzydło wojska Szląskiego, a od wielkiego wojska nadeszła wiadomość, że Generał *Bennigsen* nadciągnie w taką porę, iż dnia 18. będzie można ze wszech stron uderzyć na nieprzyjaciela.

Dnia 18. Października, świtaniem, rozpoczął się grom dział na okół wojska Francuzkiego o jednym czasie.

Według rozporządzenia, korpus Hrabiego *Langerona* złączyć się miał z wojskiem Królewicza Szwedzkiego; przebydź w okolicy *Tauchy Parthę* i okrażyć prawe skrzydło nieprzyjacielskie. Generał naczelny uważając po rozstawieniu wojska nieprzyjacielskiego, że nie będzie ciężko przebydź *Parthę* pod *Mockau*, i gdy rozwinięcie się wojska północnego przez *Tauchę* tym sposobem bardzo było ułatwione, dał rozkaz do uderzenia.

Nieprzyjaciel dał mały opór, i korpus Hrab. *Langeron* przedarł się przez *Parthę* ku *Lipskowi*. Uderzyć właśnie miano na kilka nieprzyjacielskich pułków jazdy, gdy te na naszą przeszły stronę. Byli to Saxonowie. Piechota Saska i artyllerya przeszły do północnego wojska.

Wojsko północne poszło przeciw lewemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu. Złączyło się z niem wojsko *Bennigsen*a, a z tem główne wojsko, którego lewe skrzydło opierało się pod *Connewitz* o *Elster*.

Około południa, dym pascz ognistych pokazywał skupione posuwanie się wojska. Pół milliona ludzi biło się w odwodzie iedney mili kwadratowej.

Korpus Hrabiego *Langeron*, zastał nieprzyjaciela uszykowanego w *Schönfeld* i w okolicy, gdzie tęgi zaczął sypać ogień armatny. Hrabia *Langeron* kazał uderzyć piechocie na *Schönfeld*; zostało wzięte, nieprzyjaciel zapalił ie i odzyskał i dopiero za nadejściem nocy zdobył ie znowu Hrabia *Langeron*, gdy tymczasem Generał *Sacken*

wspierając go uderzył piechotą na *Lipsk* i *Rosenthal*, i tym sposobem podzielił siły nieprzyjaciela. Korpus *Torcka* był tego dnia w odwodzie.

Za nadejściem nocy przyparty był nieprzyjaciel ze wszech stron aż do *Lipska*, tylko na gościńcu do *Lützen* i *Weissenfels* przymusił przemocą korpus obserwacyiny Hrab. *Giulay* do ustąpienia po *Elster* i odsłonięcia gościńca do *Lützen*. Na tę wiadomość kazał Generał naczelny ieszcze tego wieczora korpusowi *Torcka* pociągnąć do *Halli*, a to dla wyprowadzenia nieprzyjaciela pod *Merseburg* i *Weissenfels*.

Dnia 19. Października okazał się zupełny odwrót nieprzyjaciela do *Lipska*. Wysadził on mnóstwo wozów amunicyinych przed miastem na powietrze. O godzinie 9 ograniczony był na samém tylko mieście, i było wiadać, że ustępował w nieporządku.

Nastąpiło natarcie ze wszech stron. Nieprzyjaciel bronił się z wielką zaciętością. Korpus *Sackena* wziął wstępny boiem szarżę przed Halską bramą, i przedarł się aż pod samą bramę, wszakże nieprzyjaciel nader korzystną miał posadę, i dwa w bramie zatoczone działa skutkowały kartaczami tak dalece, że waleczność wojska nie mogła zawadzić przez zwyciężyć. Generał naczelny kazał posilkom z korpusu *Langerona* poyść wstępnym boiem podłuznie łak nad *Parthę*, i poruszenie to rozstrzygnęło zdobycie Halskiej bramy, poczem nieprzyjaciel w zupełnym popłochu porzucił swą posadę.

Północne wojsko wzięło szturmem Grimmską bramę i walczyło na przestwornych miejscach. Ze czterech stron wkroczyli do miasta żołnierze czterech wielkich narodów, i bratnią podali sobie rękę.

W mieście poddały się wszystkie Niemieckie woyska. Dowodzący Generałowie *Regnier* i *Lauriston*, wielka liczba Generałów

i nieprzejrane mnóstwo jeńców (podań ich na 30,000 z górą) dostało się w nasze ręce, 103 działa i przeszło 200 wozów amunicyjnych zdobyto w samym *Lipsku*.

Ciało Xięcia *Poniatowskiego* znaleziono w *Pleisse*.

Nieprzyjaciel uchodzi przez *Lützen*. Poznać jeszcze nie można, jakim sposobem umknąć potrafi. Cesarz *Napoleon* składa tylną straż z 20,000. gwardyi.

Tak więc czterodniowa bitwa narodów przed *Lipskiem*, rozstrzygnęła los świata.

Z Halli d. 20. Października.

Ogłoszono tu co następuje:

Król Saski oddał się w ręce Sprzymierzonych.

Generałowie *Lauriston*, *Regnier*, *Bertrand*, Xiążę *Heski*, Xiążę *Badeński*, Xiążę *Wittgenstein*, *Omiński*, Xiążę *Potocki*, *Rautenbusch* i *Denon*, tudzież kilkunastu innych Oficerów i Urzędników, i 30,000 ludzi dostali się w niewolę.

Ciało Xięcia *Poniatowskiego* znalezione, a Marszałka *Augereau* jest szukane. 95 dział, przeszło 800 wozów amunicyjnych i taborowych dostały się w ręce Sprzymierzonych podczas szturmów. Major *Falkenhause*n zabrał dnia 14. w okolicy *Mühlberga* na *Elbie* całą rezerwę, amunicyą i tabory.

Marszałek *St. Cyr* stoi w *Dresnie* z 24,000 ludzi; wezwany będzie do poddania się.

Hüser, Komendant.

Dniem wprzody to ogłoszono:

Dziś z południa o godzinie 1. *Lipsk* wstępnym boiem wzięty. 40 dział, mnóstwo wozów amunicyjnych i sprzętów wojskowych dostało się w nasze ręce. Nieprzyjacielscy Generałowie *Bertrand*, *Regnier*, wielu Oficerów sztabowych i innych, w niewoli.

Niewypowiedziane płasy w *Lipsku*. NN. Monarchowie każdej chwili spodziewani.

w *Halli* dnia 19. Paździer. 1813 o godzinie 6. wieczornej.

Forck, Generał-Porucznik.

P. S. W *Lipsku* i w okolicy znaleziono tyle broni, iżby nią 200,000 ludzi uzbroić można. *Napoleon* cofa się przez *Erfurt*.

Podług najnowszych wiadomości z *Lipska*, Generał *Forck* ścigał już nieprzyjaciela za *Lauchstedt*. Dniem przed bitwą zgromadził *Napoleon* Marszałków i Generałów, miał do nich mowę i oświadczył im: że jeżeli zwycięstwo nie wypadnie na jego stronę, więcej ich oglądać nie będzie. Generał *Lattour-Maubourg* umarł. 23,000 chorych i rannych leży w *Lipsku* w lazaretach. Plac bitwy zasłany 30,000 zabitych i rannych. Podobna liczba ludzi, między którymi 25. Generałów, w niewoli.

Rozmaite wiadomości.

Listy prywatne z *Berlina* donoszą, że Król Jmć Pruski spodziewany był na niedzielę lub przedzwy do swej stolicy dla znaydowania się na obchodzie uroczystości zwycięstwa. — Głoszą w *Berlinie*, że Król Bawarski wymówił sobie dla swojego zięcia Wice-Króla Włoskiego Xięstwo *Parmy i Placencji*, skoroby przystąpił do sprawy Sprzymierzonych. Dodać do tego, że w rozpoczętych w tej mierze układach okazał się skłonny do tego. — W *Berlinie* miano dnia 23go wiadomość, że Król *Neapolitański* wzięty pod *Kösen* w niewolę z dziesięciu tysiącami ludzi i że tana wkrótce wielkich spodziewałą się zdarzeń. — Marszałka *Wiktora* dogonić miano pod *Weissenfels*, porazić na głowę, i zabrać 40 dział. On sam podobno wzięty w niewolę i już przyprowadzony do *Lipska*.

Dodatek.

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 86.

REGULAMIN

tyczący się *wolnego handlu Solą w Xięstwie Warszawskiem.*

Rada Naywyższa do ténczasowego zarządzania Xięstwem Warszawskiem ustanowiona, mając na widoku dobro Skarbu i mieszkańców Xięstwa, postanowiła handel Solą pod warunkami następującemi w całym Xięstwie z wyłączeniem iedynie Departamentu Bydgoskiego, gdzie Kontrakt o dostarczenie soli zawarty, dotąd trwa, od daty niniejszego Regulaminu ogłosić za zupełnie każdemu wolny.

§. 1.

Sól ma być uważaną iak Towar wysokiemu Impostowi podległy, przeto wszelkie co do tych Towarów wydane przepisy w ogólności mają też i przy handlu solą być zachowane, zastrzegając następujące ieszcze w szczególności co do soli prawdzią.

Wszelkie ustawy i kary względem Towarów wysokiemu Impostowi podległych uchwalone, utrzymują się w swej mocy również co do soli.

§. 2.

Co do handlu tranzytowego sól ma być tylko za Paszportami Ministerstwa Skarbu przez kraj przepuszczaną, ten zaś któryby sól na krajową konsumcyą w Xięstwo Warszawskie wprowadzać chciał, będzie tylko wprowadzanie to mógł uskutecznić przez pograniczne główne celne wchodowe Komory.

§. 3.

Sól nie inaczej iak w beczkach zwyczajnych zapakowana wprowadzana być może, niemniej też w bałwanach z Wieliczki pochodzących.

§. 4.

Wolno będzie każdemu sprowadzać na własną potrzebę sól, choćby i po iedney beczce, lub po iednym bałwanie, powinnością jego aroli będzie,

ieżeli mieszkanie swe ma na wsi, Sól takową bądź wodą bądź łądem sprowadzoną, w Urzędzie Konsumcyjnym ostatniego miasta, przez które przejeżdżać będzie, do powtórney stawić Rewizyi, i tam kwit Celny oddać.

Takowy kwit Urząd Konsumcyjny zachowa iako dowód przy swym Regestrze, a temu który sól sprowadzał, wyda zaświadczenie z nastąpióney powtórney rewizyi, Conf. §. 23.

§. 5.

Kto sól na handel wiezie, powinien na ieden raz najmniej 150 Cetnarów po 110 funtow Berl. rachując, wprowadzić, większe partye upodobaniu każdego zostawione.

§. 6.

Przy wchodzie od każdego Netto Cetnara soli wagi Berlińskiej bez względu na gatunek, podatek Celny w kwocie Zł. pol. Sześć w monecie brzęczącej Kurant zwaney w Xięstwie Warszawskiem kurs mającey, a w wydrukowaney Tabelli Ewaaluacyiney wyrażonoy, opłacony być ma.

Sól od której Podatek ten zapłaconym został, bez opłaty dalszego Cła może być za granicę przedawaną i wyprowadzaną.

Tak zwanego Ibertragu i akcydensów nikt obowiązany nie jest płacić, oprócz powyżey wzmiankowanych Zł. 6. od Cetnara, zwyczajny zaś pobór od statków, od koni i wagowe przy transportach i handlu soli opłacać się ma.

§. 7.

Na pograniczny główne Komorze Celny wchodowy powinien handlujący solą na piśmie zadeklarować, dokąd sól tę prowadzić chce.

Nie ma bowiem być wolno handlującym solą, składać ją tam, gdzie im się podoba, lub w drodze takową przedawać, owszem wiejący 150 lub więcej Cetnarów, całą tę ilość tylko do takich miast wprowadzać może, w których Urzędy Konsumcyjne znajdą się i tam takową miejscowym

mieszkańcom i siedzącym włościanom beczkami sprzedawać może.

Ponieważ sól uważa się jako towar wysokiego Importowi podległy, przeto rozsyłanie onę do innych miast, wolne będzie tylko miastom Prawo Remissowe mającym.

Handel cząstkowy czyli szynk soli na garce i kwarty tak jak dotychczas, tym tylko ma być dozwolony, którzy oddzielnie do tego mają Koncesyę. Gdyby zaś ten, który ma skład soli, chciał taką na garce i kwarty sprzedawać, powinien do tego zyskać koncesyę.

Jeżeliby kto wielkie partye soli wodą prowadził i z któregośkolwiek miejsca ładunek swój ładem do różnych miast rozosiłać zamysłał, obowiązany będzie deklarować Plan zamierzonego rozosiłania, zaraz w pogranicznęj głównej wchodowej Komorze Celnej, oraz wymienić miejsca przeznaczenia, w których się Urząd Konsumcyjny Poborowy znajduje, niemniej Urząd ten Celny lub Konsumcyjny, którego kontroli podać się chce przy wyładowaniu i rozsyłaniu soli.

Na każdą szczególną ilość soli do oddzielnego miasta przeznaczonę, osobny kwit Celny dla tego uzyskany być musi, ponieważ każdy Urząd dokąd sól przeznaczona, podobnego potrzebuje kwitu do udowodnienia Regestru swego.

Jeżeliby zaś ten, któryby takowy ładunek soli do rozmaitych miast rozosiłać zamierzał, nie uznał za rzecz dla siebie dogodną zaraz przy wchodzie plan rozkładu podać, natenczas zostawia się do jego woli, ładunek ten do któregośkolwiek miasta prawo Remissowe mającego, zadeklarować, tam rewizyi się poddać i z miejsca tego dalsze swoje spekulacye rozporządzać. Conf. §. 21.

§. 8.

Jeżeliby kto w Magazynie Skarbowym solnym do zajęcia wolnym, sol swą złożyć chciał, tedy mu to bynajmniej zabronionym nie będzie, jednakże tylko za opłaceniem miesięcznie gr. pol. 2 od każdego Cetnara netto wagi Berl. gdzie kontroli Oficyalistów solnych tegoż Magazynu podległym zostanie. Conf. §. 20.

§. 9.

Waga całej beczki soli kamiennęj szybikowey lub zieloney netto ma być

	660. funt. Berl.	
całej beczki soli Samburskiej	165.	ditto ditto
całej beczki soli Westfalskiej		
lub Saskiej	— — —	405. ditto ditto
całej beczki soli Zamorskiej	240.	ditto ditto
całej beczki soli Krymskiej	330.	ditto ditto

i samo przez się rozumie się, że pół beczki tylko połowę wagi tej obymować powinny.

§. 10.

Obowiązkiem jest głównych Komor celnych pogranicznych przy wprowadzeniu mieć bacność:

- 1) aby pomiędzy wprowadzaniem beczkami soli nie znajdowały się inne większe jak zwyyczajne, a tam gdzieby to spostrzedz mieli, aby beczki takowe przeważali.
- 2) Aby śledzili, czyli beczki nie są napelnione innymi Towarami zamiast solą, z tego powodu aby tak przy rewizyi beczek postępowali jak przepisy rewizyi towarów wysokiego Importowi podległych w beczkach wchodzących, wskazują.
- 3) Beczki z solą wodą sprawowane tak mają być sznurem opasane i plombami najniższej ceny opatrzone, aby w drodze żadnej beczki odmieić nie można. Przy transporcie lądowym każda beczka w szczególności osznutowana i plombowana być ma.
- 4) Powinnością jest Głównych wchodowych Komor Celnych pogranicznych przy wchodzie soli zawiadomić te Urzędy Celne i Konsumcyjne o uskutecznionej Expedycji, gdzie sól ta powtórnie zrewidowan, być ma.

§. 11.

Główne Wchodowe Komory Celne Pograniczne do zapisowania expedyowaney w kraj Soli oddzielne rejestra utrzymywać powinny, które następujące obymować mają rubryki, iako to:

- 1) Numer bieżący,
- 2) Nazwisko Soli wprowadzającego,
- 3) Mieszkanie tego, które przez Paszport udowodnionem być powinno,
- 4) Data wprowadzenia,
- 5) Wyszczególnienie gatunków wprowadzonęj Soli,
- 6) Liczba beczek i balwanów,
- 7) Po wiele Cetnarów,
- 8) Summa ogólna Cetnarów,
- 9) Ilość Podatku od całej Summy Cetnarów ad 8 wyrażonych,
- 10) Data kwitu Celnego, który zawierać musi dokąd Soli jest deklarowan,
- 11) Nazwisko miejsca, dokąd deklaracya Soli uczynioną została,
- 12) Data, pod którą Urzędy Celne lub Konsumcyjne miejsca tego, do którego deklaracya nastąpiła, o wprowadzeniu Soli zaawizowane zostały,

13) Data, kiedy list awizowy należyście poświęca-
dzoney, na powrót odesłany.

14) Adnotacye.

§. 12.

Z reesrów tych obowiązane będą Główne
Wchodowe Komory Celne pograniczne formować
przy końcu każdego miesiąca Extrakty i te wraz
z perceptorą Soli, Pocztą odsyłać, tak aby naj-
później do dnia 8. miesiąca następnego Extrakty
Specyalne tudzież pieniądze do Dyrekcyów Skarbu
i ich kass istotnie nadeszły.

Jeżeli by w czasie oznaczonym Extrakt z którego
Urzędu nie miał być nadesłanym lub pieniądze
nadejść nie miały, naówczas opieszale ulegnie
karze zapłacenia Złt. pol. 6.

Relestra zaś kwartalnie stosownie do ogólnych
przepisów Dyrekcyom Skarbu przesyłane być
maia.

§. 13.

Z Extraktów tych specyalnych w paragrafie po-
wyższym wzmiankowanych, każe Dyrektor Skarbu
podług tych samych rubryk ekstrakt główny z ca-
łego Departamentu sporządzić, z którego odesła-
niem tak się uregulunie, aby tenże pod karą ta-
bellą terminalną ustanowioną, najpóźniej do dnia
20. co miesiąc w Warszawie do Ministerstwa Skar-
bu nadszedł.

Razem z ekstraktami głównemi powinny pie-
niądze Solne do Kassy Generalney być przesłane.

W przypadku, gdyby jakie Extrakty Specyalne
nie miały nadejść w czasie oznaczonym, tedy
z powodu tego ekstrakt główny wstrzymanym być
nie powinien, lecz ekstrakty w miarę następnego
nadejścia później przesyłane być mogą, w takim
jednak razie ekstrakt głównego summować nie
należy.

§. 14.

Urzędy Celne lub urzędy Konsumcyjne, gdzie
powtórna rewizya przesięwz gta zostanie, stoso-
wnie do §. 7 i 10. na to baczenie mieć muszą przy
nadejściu Soli, czyli ilość beczek z listem kon-
woiowym, kwitem i awizacją zgadza się tudzież
czyli plomby oderwanemi nie są.

Jeżeli by piomba, która odjęta być miała, na-
tenczas winny tej podpadać będzie karze, która
ma miejsce na tych, co inne Towary plombowa-
nrowadząc takowe naruszają lub wcale odeymia.

Tu rewizya powtórna przez świdrowanie, pod-
noszenie i t. d. nastąpić powinna dla przekonania
się, czyli beczki całe lub poczęści innemi Towa-
rami napelnione nie są.

Kamieniami lub ziemią nikt Soli fałszować ani

beczkom przez łanie wody większą wagę nadawać
nie powinien.

Ten, który by podobnego sfalszowania dopuścił
się, podpadnie karze na Defraudantów przepisanej.

Każdy Solą handlujący powinien ulegać wszel-
kiemu dochodzeniu i kontroli, niemniej obó-
wiązkim będzie jego, aby beczkę jeżeli tego
kupujący żąda, przeważył.

§. 15.

Cenę każdy handlujący dla swego składu usta-
nowić może podług swey woli, powinnością a toli
iego jest przed dniem 1szym każdego miesiąca
cenę cenną każdego gatunku Soli, na miesiąc
następujący ustanowić i nie ma mu być wolno
od osob Sol kupujących, żądać rozmaity ceny.

§. 16.

Ceny na następny miesiąc postanowione, maia
być przed dniem pierwszym każdego miesiąca
przez Dziennik Departamentowy, gdzie skład Soli
znayduie się do wiadomości publiczney podane
i takowe każe go miesiąca przy składzie Soli przy-
bite.

Gdyby zaniedbać miał przed dniem 1szym ka-
żdego miesiąca ceny Solne przez Dziennik ogłosić,
natenczas postanowi mu Rząd ceny na miesiąc
naówczas bieżący.

Oficyjaliści na to bacznosc mieć będą, aby niko-
mu drożey nieprzedawano, taniey każdy prze-
dawać może.

Jeżeli by kto nad ceny w Dzienniku Departa-
mentowym ogłoszone przedawał, podpada karze
Złt 30 i obowiązany jest zwrócić to, co za wiele
wziął, tudzież wszelkie ponieść koszta z pro-
cessu wynikłe.

Nie ma być bowiem cierpieniem, aby konsu-
mentowi, który daleką drogę do składu po sól
odprawił i na cenę soli ogłoszoną dla składu spu-
ścił się, przedajacy arbitralnie postępując cenę raz
ustanowioną podwyższał, zostawiać woli kupują-
cego, albo zapłacić cenę tak wysoką jak przeda-
jący żąda, albo powrócić próżno.

§. 17.

Dopóki sól w jakimkolwiek bądź składzie znay-
duje się, dopóty właściciel iey podług ceny ka-
żdego miesiąca, każdemu, kto by soli chciał; bez
żadney excepcyi aż do 9. Cennarów przedawać
musi i żadna wymówka i nawet ta służyć niema,
że sól w Magazynie już przedana.

Jeżeli kto sól zakupił, powinnością iego jest
natychmiast ją ze składu odebrać.

§. 18.

Urząd Celny lub Konsumcyjny rewizya powtór-

na w §. 14 postanowioną, odbywający, utrzymywac będzie kontrolę z rubryk następujących składającą się:

- 1) Numer bieżący,
- 2) Nazwisko tego, który Sól złożył,
- 3) Wyszczególnienie gatunków Soli,
- 4) Ilość beczek, balwanów,
- 5) Po Cetnarów,
- 6) Summa Cetnarów,
- 7) Data kwitu celnego,
- 8) Summa Podatku stosownie do niego zapłaconego,
- 9) Data Pisma: w którym główna Komora Celna Pograniczna doniosła o nadejściu Soli,
- 10) Data, w której awizacya zaświadczona, na powrót odesłana została,
- 11) Cena za jaką Cetnar Soli w miesiącu przedawany był,
- 12) Adnotacye.

Regestr takowy co kwartał Dyrektorowi Skarbu a przez niego Ministerstwu Skarbu przesyłany być ma.

§. 19.

Kupcy mający Prawo Remissowe mogą prawa tego i przy handlu Solnym iednak tym tylko sposobem używać, iż w główny wchodowy Komorze celny pograniczny podatku od Soli nie zapłacą, lecz na komorze celny remissowej cto od całkowitego ładunku natychmiast zapłacić muszą.

Temu, któryby stosownie do §. 8. sól w Magazynie Skarbowym złożył, służyć ma podobnież co do soli téy prawo remissowe, tak iak powyższy bliży jest określone.

§. 20.

Jeżeliby kto sól wodą wprowadzić i transport ten z pewnego miejsca gdzie nie masz Urzędu Konsumcyjnego w głąb kraju onęz prowadzić lub też takową w Magazynie solnym Skarbowym przy brzegu rzeki położonym złożyć chciał, powinien przy Urzędzie Konsumcyjno-poborowym miasta tego, które z téy strony brzegu, gdzie sól w głąb kraju prowadzić chce, naybliży położone iest, z takowym transportem soli stanąć i tam poddać się Kontrolli w §. 14. postanowionéy. Conf. §. 7.

Urząd ten konsumcyjny opłombuie każdą pojedynczą beczkę na dalszy transport przeznaczoną, zanotuje opłombowanie to na kwicie pograniczno-wchodowo-celnym i wyda takowy właścicielowi soli końcem legitymacyi swojej przed Urzędem Konsumcyjnym miejsca tego, dokąd sól przeznaczoną iest.

§. 21.

Jeżeli z miejsca w paragrafie poprzedzającym wzmiankowanego sól prowadzi do miasta nie nad wodą położonego, lub do więcey miast w kraju położonych, tedy iak iuż z powyższego okazuje się, w Urzędach tamecznych Konsumcyjnych zgłosić się i przytém do rewizyi stosownie do §. 14. uskutecznioney odwoływać się winien.

Urzędy te konsumcyjne kontrolować wtedy dalej tylko będą ilość beczek tych, które także są przeznaczone.

§. 22.

Ponieważ wszelki handel solą po wsiach zakazany iest, przeto osoby na wsi mieszkające, które stosownie do §. 4. sól na własną potrzebę wprowadzać chcą powinny wystarać się o zaświadczenie Podprefektury Powiatu właściwego iako soli i wiele na własną potrzebują konsumcyą i takowe zaświadczenie oddać pogranicznej Wchodowy Komorze Celny do udowodnienia iey Regestrow.

§. 23.

Wszelka sól teraz w Skarbowych Magazynach solnych znajduąca się, bez względu na właściciela, tak iak dawniey podług doryczesnych cen Magazynowych przedawana być ma, a urządzenie niniejsze w regule nic w stosunkach odmienniać nie będzie, iakie dotąd względem soli w Magazynach publicznych znajdujący się, zachodzą.

§. 24.

Nakoniec zaręcza się Publiczności handlującéy, iż:

- a) Statki i wozy solą naładowane ani sól na nich będąca w rekwizycyą braniami nie będą.
- b) W przypadku, gdyby kiedykolwiek Monopolium soli przywróconém być miało, takowe monopolium prędzey w miejscu tém, gdzie sól ocłona znajduje się, rozpocząć się nie ma, dopóki takowa wyprzedana nie zostanie.

W Warszawie dnia 11. Października 1813.

Z rozkazu Rady Naywyższej do tymczasowego zarządzenia Xięstwem Warszawskim ustanowionéy.

v. Colomb,

Członek teyże Rady, Dyrygujący
Ministerstwem Skarbu.

Riedel, Sekretarz.

Z Wiednia d. 14. Października.

Podług wiadomości z *Drezna*, Cesarz *Napoleon* opuścić miał to miasto dnia 7go o godzinie 5tej ranney w towarzystwie dworu Saskiego i obudwóch pułków kirysyerów Saskich. Gwardye wyciągnęły poprzeczające nocy; korpusy woysk, które stały pod *Por-schwitz*, *Sedlitz* i *Cotta*, podobnież ruszyły w noc, z dnia 7go na śmy. Wszystko wzięło trakt przez *Nossen* ku *Lipskowi*.

Obóz przy *Lilienstein* opuszczono bez wystrzału, a mosty pod *Königstein* i *Pirna* zebrano i na rzecę z wodą uprowadzono; pierwszy jednakże, na którym się znajdowało kilku Saskich pontynierów z jednym Oficerem, został zagrabiony.

Nieprzyjaciel, który tym sposobem odstąpił z swą główną potęgą od *Elby*, zdaie się zmierzać ku *Rochlitz* i *Eilenburgowi*.

Główna kwatery Polnego Marszałka *J.O. Xiecia Schwarzenberga* znajdowała się d. g. t. m. w *Chemnitz*, gdzie także rozstawiony był drugi i trzeci oddział woyska; odwód miał rozkaz ruszyć z *Hohndorf* do *Chemnitz*. Gwardye Rossyiskie i odwody przyciągnęły dnia 9. w okolicę *Marienberga* i *Tschoppa*. Generał jazdy Hrabia *Klenau* stał tego dnia w *Penig*, z kąd nieprzyjaciel ustąpił po kilkakrotném natarciu; iego przednie straże postąpiły ku *Rochlitz* i *Mittweyda*. Dywizya *Crenneville* zajmowała *Frankenberg*.

Generał Hrabia *Wittgenstein*, którego przednia straż pod dowództwem Generała Hrabiego *Pahlen* już dnia 6. *Altenburg* osadziła, ruszył dnia 9. z swoim korpusem ku *Bornie* i posunął swe przed-pocztę aż do *Rötha*. Korpus *Poniatowskiego* opuścił *Frohburg* i cofnął się do *Gaithan* i *Rochlitz*.

Z korpusów Generała *Kleist*, stały dwie brygady pod *Grossnitz*, dwie pod *Zwickau*.

Polny Marszałek Porucznik *Maurycy Lichtenstein*, który złączenie z Generałem

Thielemann postępuje naprzeciw korpusowi Marszałka *Augereau*, ciągnącemu z *Koburga* do *Jerry*, stanął już dnia 6. w *Eisenbergu*, i dnia 7. przedsięwziął rozpoznawanie przeciw *Camburgowi* i *Dornburgowi*.

Generał jazdy Baron *Bennigsen* stoi w bliskości *Drezna*; Generał *Knorring* wszedł do *Freiberga*.

Z Wiednia d. 16. Października.

Woysko pod rozkazami Feldzeugmeistra Barona *Hiller* codziennie nowe czyni postępy. Nieprzyjaciel przymuszony był opuścić *Pontaffel*, i cofnąć się do *Ospitaletto*. Także z *Tyrolu* wciąż pomyślne wiadomości. Dnia 7go uderzył Feldmarszałek Porucznik *Fenner* na nieprzyjaciela niedaleko pustyni *Mühlbachskiej*; koło wieczora posada ta została szturmem wzięta; 6 Oficerów i 300 ludzi dostało się w niewolę. Dnia następującego osadziło woysko Austryackie *Brixen*.

Z Londynu dnia 1. Października.

Jeszcze przed zwołaniem Parlamentu nastąpi powszechny zaciąg ochotników z milicyi *W. Brytanii* i *Irlandyi*.

Xiażę Regent mianował Hrabiego *Aberdeen* swoim nadzwyczajnym Posłem przy dworze Wiedeńskim.

Podług gazety *Kuryer*, *Austrya* podała Cesarzowi *Napoleonowi* następujące propozycye do pokoju: 1) Oddanie prowincyów Illyryjskich *Austrii*; 2) ustąpienie z twierdz Pruskich; 3) Oddanie *Gdańska* *Prussom*; 4) ogłoszenie *Hamburga* i *Lubeki* niepodległemi; 5) rozwiązanie ligi Reńskiej; 6) ustąpienie z Xięstwa Warszawskiego i oddanie prowincyów, z których złożone, *Austrii* i *Prussom*. *Austrya* przeznaczyła dzień 10. Sierpnia do decyzyi. *Francya* milczała, w nadziei, że *Austrya* zwolni swe domagania. Wypowiedziano wojnę. Teraz ofiarowała *Francya* przez *Caulincourta*: 1) od-

dać *Illyryą* wzięwszy *Istryę*; 2) ustąpić z Xięstwa Warszawskiego pod warunkiem zabezpieczenia Królowi Saskiemu indemnizacyi z pół miliona dusz; 3) ustąpić z twierdz Pruskich; oddać *Gdańsk Prussom*, lecz ze zbuzronemi warunkami. Warunki te zostały odrzuconemi.

Po oddaleniu się Lorda *Bentink* i wielkiej części woyska Angielskiego z *Sycylii*, objawił się tam duch buntu i niechęci przeciw Anglikom., tak że w Parlamencie, gdy miało głosować względem adresu podziękowania Xięciu Regentowi i Brytańskiemu narodowi, ledwo 4 — 5 głosów było więcej za aniżeli przeciw adressowi.

Rozmaite wiadomości.

Wittenbergska biblioteka miała niedawno byźć wodą do *Drezna* spuszczoną, ale statki, na których płynęła, zostały od oddziału kozaków, który rzucił się w pław do brzegu *Elby*, zatrzymane. Kozacy zobaczywszy, że w pakach są książki, zostawili je, lecz statki zabrali, i na lewy brzeg przeprowadzili, na których około *Wurzen* pływały. Paki zaś złożone zostały tymczasowo w zamku *Seusslin*.

Gazeta *Wrocławska* położyła z gazety *Mogunckiej*, co następuje: Między ieńcami wojennemi będącemi w *Moguncyi*, znajduie się pewny Oficer Rossyiski, znakomitey nader familii, który utraciwszy swoje tabory, równie iak będący tam fński iego towarzysze broni, w przykrem widział się położeniu. Chciał los iż wspomniany Oficer spotkał Oficera Francuzkiego, którego on przeszłego roku będącego w tym samym smutnym stanie, wraz z swą familją przyiął uprzejmie, i bardzo dobrze z nim się obchodził. „Któż zdoła wystawić sobie (*własne wyrazy domiesienia*) radośne uczucia obudwóch wojowników, gdy się tu nad *Renem* poznali?

Zapomnieli natychmiast o niezgodzie obadwa narody rozdzielaiaćey, i oddali się całkiem świętym uczuciom wdzięczności, z którey wynikłe związki, zobopólnie doznane nieszczęścia wzmoeniły. Francuzki Oficer odziewa i żywi teraz swego dawnego dobroczyńcę, i ile jest w iego mocy, przykry los iego, stara się osłodzić. „Taż gazeta wspomina zaszczytnie o Marszałku *Kellermanie*, Xięciu *Palmy*, który nader ludzko i uprzejmie obchodzi się z ieńcami.

Znaomy z pism swoich o rzeczach tyczących się Finansów, *Sir Francis d' Ivernois*, wydał znowu niedawno w *Reichenbachu* dzieło, po tytule: *Exposé de l'exposé de la situation de l'Empire François, et des comptes des Finances publiés à Paris en Fevrier et Mars 1813*. Wykład wykładu stanu Państwa Francuzkiego, i rachunków Finansowych, ogłoszonych w Paryżu w Lutym i Marcu 1813. Autor w części pierwszey mówi prosto o Finansach, w drugiey o bogactwie narodowem. W tamtey okazuje zmniejszenie publicznych dochodów, a pomnożenie wydatków: zastanawia się nad nowem źródłem przychodów wynikającym z sprzedaży dobr mieyskich i gminnych, tudzież iakie Rządowi Francuzkiemu pozostaia środki i ucieczki w czasie wojny i pokoju. W drugiey znajdujemy obraz statystyczny rękodzielni i handlu tego Państwa, z trzema dodatkami, o upadku rękodzielni bawełnianych, o konsumpcyi cukru we Francyi, o kosztach na utrzymanie Cesarza, z delegatami Izby Handlowey i Miast Hanzeatyckich w Maju 1811. Dokładność i ścisłość, z iakimi ten znakomity pisarz roztrząsa rachunki Francuzkie, iego zręczność w odkryciu ich fałszu, trafność iego uwag i głębokich obserwacyi, są zalety, które to dzieło wielce interessującym czynią. W ostatnim rozdziele i wszędy części, znajdujemy wypadki wspar-

te na bardzo oczywistych dowodach. Przypuszczając, że przez natężenie wszystkich sprężyn, *Napoleon* zdoła w tym roku wybrać tysiąc milionów, nie można tego utać, iż zaniedbując najznakomitsze gałęzie administracji publicznej, dając coraz bardziej wzrastać summie zaległego żołdu wojska, zawo-
dzając pensye duchownych i sądownictw, i wstrzymując na kilka miesięcy wypłatę należących procentów, czyniąc mówię to wszystko, większą połowę tej summy, jeśli ją wybierze, obrócić może na utrzymanie wojska. Lecz 600 milionów załedwo wystarczyć może na utrzymanie 350,000 ludzi w *Niemczech*, *Hiszpanii* i we *Włoszech*; a 150,000 na brzegach, i w pogranicznych twierdzeniach. Gdyby chciał pomnożyć swe wojsko, każdy tysiąc ludzi jednym milionem pomnożyć musi wydatki, a w stosunku odwrotnym, każdy tysiąc ludzi, zmniejszy jednym milionem dochody na rok 1814.

Rzecz oczywista, że rachunek ten wspiera się na tej pewności, że iak w roku 1812, tak też w roku terażniejszy, *Napoleon* będzie przymuszony dźwigać sam cały ciężar wojennych wydatków. Autor czyni uwagę w jednej Nocie, że *deficit*, który *Książę Gaety* znalazł sposób opuścić i przemilczyć w swoim rachunku, jest ieszcze fraszką, w porównaniu do tego, który mu gotuje kampania terażniejsza, i jeżeli, iak się spodziewać należy, ta równie iak poprzednicza odbyć się musi bez grabieży i zdzierstwa cudzej własności.

OBWIESZCZENIE.

Nro. 29.
Działo się w Poznaniu d. 20. Października 1813.
Trybunał Cywilny Departamentu
Poznańskiego.

Po wystuchaniu relacji p. Referenta działanego z aktów pozostałości po niegdy *Macieju Skoławskim*, Dziedzicu połowy wsi *Sapowic* w Powie-

cie i Departamencie Poznańskim leżący, oraz wniosków Prokuratora Królewskiego; zwazywszy, iż w czasie oznaczonym iak art. 811. kodexu Cywilnego mieć chce; a nawet dotychczas Sukcesorowie zmarłego *Macieja Skoławskiego* niewylegitymowali się, i z tego powodu, iako też, że druga połowa wsi *Sapowic* do masy likwidacyjnej *Władysława Skoławskiego* Brata zmarłego należy roku bieżącego w 3chleńnią dzierżawę wypuszczoną sądownie być musiała; dzierżawa zaś tego roczna w ten sposób do depozytu sądowego w nieścioną jest, iż jedna połowa masy *Macieja*, a druga masę likwidacyjną *Władysława Skoławskiego* formuje; wzywa zatem Sukcesorów *Macieja Skoławskiego*, iżby w iak naykrótszym czasie starali się wylegitymować za takich w celu pilnowania i strzeżenia praw swoich, albowiem, jeżeli naydaley w 3. miesiące od daty dzisiejszej tego niedopełnią, Trybunał będzie uważał takowy spadek za bezdziedziczny i przystąpi do mianowania Kuratora ad art. 812. kodexu Cywilnego.

Lewiński, Z. P.
Kuleczyński.

Do sprzedania. Dnia 17. zrana o godzinie to-
wiecey dającym za gotową zapłatą w brzmiecy
zupełny kurs mający monecie, tu w Poznaniu
przed ratuszem sprzedane zostaną 30. kamieni
wielny, które na rzecz W. Stanisława Goslinow-
skiego sądownie zatradowane zostały.

Poznań dnia 26. Października 1813.

Jan Köhler, K. T. H. D. P.

Do sprzedania. Urząd niżej podpisany uwiad-
domia niniejszem Szanowną Publiczność, iż bi-
blioteka do pozostałości tutaj obumarłego Wiel-
możnego IPana Kuncę, Doktora medycyny się
należącej, składająca się z medycynicznych pięk-
nych umiejętności etc. etc. książek, publicznie
naywięcej dającemu przybicie otrzymującemu za
gotową natychmiast w monecie grubey zapłatę
w pałacu w Lesznie sprzedaną będzie. Aukcyja
zacząć się ma w Wiosek dnia 23. Listopada r. b.
zrana o godzinie 9tej, co wszystkim ochotę ku-
powania mającym, z wezwaniem, aby licznie się
zgromadzili, niniejszem donosi się. Katalóg re-
żę biblioteki każdy przed Terminem u podpisane-

go przyzdrzyć może, z którego już różne exemplarze odesłane zostały.

Leszno dnia 22. Października 1813.

Wilhelm Milke,
Komornik Tryb. Handl. Wydziału I.
Departamentu Poznańskiego.

sztów odebrania takowych, w przeciwnym zaś razie objekta te po upływnym Terminie, na rzecz ubogich sprzedane zostaną.

Kornik dnia 16. Października 1813.

Podprefekt Powiatu Szremskiego,
Żółtowski.

Koń dziewięć lat stary szronowaty, wzrostu małego, nieiakiemu chłopakowi, chcąc takowego sprzedać, odebrany tu w Korniku, tudzież wół stary, płowy, przypadkowo w Powiecie mi powierzonym znaleziony, znajdując się tu w Korniku. Podając to niniejszemu do publicznej wiadomości, wzywam Właściciela, ażeby się najpóźniej do dnia 8go Listopada r. b. w Biorze moim tu w Korniku zgłosił i za udowodnieniem prawa własności spodziewał się za powróceniem ko-

Ukradziona klacz. W wsi Szchedrzejewie pod Pyzdrami, ukradziono z 22. na 23. t. m. klacz brudno - kasztanowatą, z grzywą i ogonem konopiatym, nogi zadnie trochę białe, grubo płaska, krzyża okrągłego, mała i dopiero w trzecim roku. Niżej podpisany upraszam, aby kto się o niej dowie lub ją wysledzi, dał mi znać do Proboszwatu w Poznaniu, lub do Dominium wsi Szchedrzejewa, za co nagrodę przyzwoitą odbierze.

J. Skóraszewski.